

LARYSA MICHALSKA

UNIwersytet Jagielloński
Wydział Filozoficzny
Instytut Religioznawstwa
E-MAIL: LARYSAMICHALSKA@GMAIL.COM

Rola wyobraźni w rytuale inicjacyjnym B'nai B'rith

STRESZCZENIE

B'nai B'rith jest najstarszą nieprzerwanie działającą żydowską organizacją na świecie. Ma charakter ekskluzywny i inicjacyjny. Każda tego typu organizacja, czy to stowarzyszenie o charakterze tajnym, czy zupełnie jawnie działająca grupa, niezwykle wagę przywiązuje do rytuału wtajemniczenia. Także w przypadku B'nai B'rith inicjacja jest kluczowym elementem konsolidującym bractwo, jak również odróżniającym je od pozostałych żydowskich organizacji.

Proces inicjacyjny zawsze odbywa się na pograniczu światów – realnego i pełnego symboli świata wyobrażonego. W tej specyficznej sytuacji niebagatelna jest rola wyobraźni. To ona pozwala wykreować alternatywną rzeczywistość, w której podczas inicjacji znajdzie się przyszły członek organizacji.

Nie inaczej jest w przypadku B'nai B'rith i praktykowanego przez tę organizację rytuału inicjacyjnego. Wyobraźnia jest kluczowym czynnikiem w tym procesie, łączącym elementy struktury ceremonii wolnomularskiej z tradycją i kulturą żydowską. Niniejszy artykuł stanowi wstęp do rozważań na ten temat.

SŁOWA KLUCZOWE

organizacje żydowskie, B'nai B'rith, loża, masoneria, wolnomularstwo, paramasoneria, wyobraźnia, rytuał inicjacyjny

B'nai B'rith to najstarsza¹ działająca bez przerwy żydowska organizacja o charakterze świeckim². Jednak nie tylko ten fakt sprawia, że warto przyjrzeć się bliżej jej celom, działalności i strukturze. Synowie Przymierza, tak tłumaczy się tę hebrajską nazwę, to stowarzyszenie w powszechnej opinii uznawane za organizację masońską lub paramasońską. Część członków kategorycznie odcina się od tego typu powiązań, podkreślając filantropijny charakter swojej działalności³. Jednak źródła podają zgoła inne informacje, przynajmniej jeśli chodzi o początkowy okres istnienia Niezależnego Zakonu Synów Przymierza. Niektórzy badacze, jak Jonathan Sarna⁴ czy Deborah Dash Moore⁵, zwracają uwagę na fakt, iż założyciele B'nai B'rith, a przynajmniej kilku z nich, byli członkami łóż masońskich czy łóż Odd Fellows funkcjonujących w Nowym Yorku. O krok dalej w swoich wnioskach posuwa się Hasia Diner, profesor historii oraz kierownik amerykańskich studiów żydowskich na Uniwersytecie w Nowym Jorku, stwierdzając, że kiedy w latach czterdziestych XIX wieku kandydatury Żydów na członków łóż masońskich i organizacji paramasońskich były stopniowo odrzucane, grupa żydowskich emigrantów z Niemiec postanowiła założyć Independent Order of B'nai B'rith – organizację, która miała stać się *żydowskim odpowiednikiem* łóż masońskich⁶. Z tym stanowiskiem częściowo polemizuje Cornelia Wilhelm, autorka publikacji opisującej początki omawianej organizacji pt. *The Independent Orders of B'nai B'rith and True Sisters: Pioneers of a New Jewish Identity, 1843–1914*. Zdaniem Wilhelm opowieść o tym, iż w gronie założycieli B'nai B'rith byli sami emigranci, którzy rozpoczynali nowe życie w Ameryce, nie znajduje potwierdzenia w faktach⁷. Wilhelm umniejsza także rolę postaw antysemickich w procesie powoływania do życia B'nai B'rith – jej zdaniem większość fundatorów nowej organizacji była w dalszym ciągu zaangażowana w działalność łóż masońskich czy organizacji uważanych za

¹ B'nai B'rith zostało założone w Nowym Jorku 13 listopada 1843 roku. Jonathan D. Sarna w tekście *Halakha According to B'nai B'rith* używa sformułowania „często powtarzana opowieść” w odniesieniu do opisów tego wydarzenia, co pogłębia wrażenie funkcjonowania swego rodzaju mitu założycielskiego tej organizacji.

² D. Bridger, S. Wolk, *The New Jewish Encyclopedia*, Behrman House Inc., 1976, s. 60.

³ Autorka w trakcie prowadzenia badań otrzymała wiadomość od jednej z członkiń brytyjskiej loży B'nai B'rith, iż organizacja ta „nie ma i nigdy nie miała żadnych powiązań z wolnomularstwem” [tłum. własne] (korespondencja mailowa z 3 lutego 2016 roku, nazwisko respondentki objęte jest ochroną danych osobowych).

⁴ J. D. Sarna, *The Halakha According to B'nai B'rith*, [w:] *Rav Chesed essays in honor of Rabbi Dr. Haskel Lookstein*, Rafael Medoff, KTAV Publishing House, 2009, Volume II, s. 165.

⁵ D. Dash Moore, *B'nai B'rith and the Challenge of Ethnic Leadership*, State University of New York, 1981, s. 1.

⁶ H. Diner, *A Time to Gathering: the Second Migration 1820–1880*, Baltimore 1992, s. 109.

⁷ Wilhelm przytacza przykład Isaaka Dittenhoeffera, jednego z członków założycieli B'nai B'rith, który urodził się już w Ameryce.

paramasońskie, jak Odd Fellow, gdzie nie spotykali się z dyskryminacją ze względu na swoje żydowskie pochodzenie⁸.

Część badaczy, jak Jonathan Sarna, zwraca uwagę na specyficzną sytuację społeczną, w jakiej znaleźli się założyciele B'nai B'rith. W latach czterdziestych XIX wieku w Nowym Jorku funkcjonowało już osiem synagog, a tym samym osiem kongregacji, bardzo często konkurujących ze sobą, a nawet nieprzychylnie do siebie nastawionych i walczących o jak największą liczbę członków. Część Żydów pozostawała indyferentna i niezainteresowana przynależnością do organizacji religijnych. Jednak w dalszym ciągu wielu z nich towarzyszyła potrzeba zjednoczenia i wzajemnego wsparcia⁹. To właśnie jedność i braterskie więzy legły u podstaw nowej organizacji, w początkowym okresie istnienia posługującej się niemiecką nazwą Bundes Brüder, która jeszcze bardziej podkreślała braterski charakter stowarzyszenia¹⁰. Zwiększająca się liczba żydowskich emigrantów w Ameryce przyczyniła się do położenia nacisku na pomocowy aspekt B'nai B'rith. Wielu nowych przybyszów zwracało się o wsparcie przy organizacji życia w Nowym Świecie. W ten sposób wyklarował się jeden z głównych celów działalności B'nai B'rith – stworzenie świeckiej wspólnoty, do której mogli przystąpić Żydzi niezależnie od kraju, z którego przybyli, czy nurtu judaizmu, z jakim się identyfikowali. W konstytucji bractwa wydanej w 1851 roku podkreślono szczególną rolę żydowskiej tożsamości, a także fakt, iż nie stoi ona w opozycji z tożsamością amerykańską, która dla wielu Żydów – zwłaszcza reformowanych – stawała się coraz ważniejsza¹¹.

Z tego krótkiego szkicu o początkach i ideach przyświecających B'nai B'rith wyłania się obraz stowarzyszenia o charakterze charytatywnym, skupiającego się na zjednoczeniu Żydów ponad podziałami, co zdawałoby się potwierdzać tezę o braku związków z masonerią czy braku jakichkolwiek inspiracji tego typu organizacjami. Co więcej, przeczyłoby to także jakimkolwiek inspiracjom

⁸ C. Wilhelm, *Deutsche Juden in Amerika, Bürgerliches Selbstbewusstsein und Jüdische Identität in den Orden B'nai B'rith und True Sisters*, Steiner 2007, s. 60–61, [za:] J. D. Sarna, op. cit., s. 165–166.

⁹ Barbara Franco, dawna kuratorka w Scottish Rite Masonic Museum & Library, twierdzi, iż organizacje takie jak B'nai B'rith, Free Sons of Israel czy United Order of True Sisters były niezwykle ważne dla Żydów przybywających do Ameryki w większości z małych sztetli, gdzie życie koncentrowało się wokół synagogi i tradycji, co zdecydowanie pomagało zachować żydowską tożsamość i poczucie odrębności. W Nowym Świecie, gdzie mieszkali Żydzi przybyli z różnych krajów, reprezentujący różne nurty judaizmu, aszkenazyjczycy i sefardyjczycy, zachowanie żydowskiej tożsamości stawało się coraz trudniejsze, dlatego potrzebowano czegoś, co ułatwi pewnego rodzaju unifikację. B. Franco, *Many Fraternal Groups Grew from Masonic Weed*, Vol. 1, [online] http://phoenixmasonry.org/many_fraternal_groups_grew_from_masonic_seed_part_1.htm [dostęp: 10.08.2017].

¹⁰ J. D. Sarna, op. cit., s. 167.

¹¹ R. Liedtke, D. Rechter, *Towards Normality: Acculturation and Modern German Jewry*, Tübingen 2003, s. 325.

o charakterze ezoterycznym czy mistycznym. Jednakże baczniejsze przyjrzenie się strukturze i rytuałom praktykowanym przez członków B'nai B'rith sugeruje coś zgoła innego. Wiele podobieństw czy zapożyczeń sugeruje masońskie inspiracje tej organizacji. Anna Kargol idzie o krok dalej w rozważaniach o proveniencji opisywanego związku, twierdząc, iż „Zakon B'nai B'rith był odgałęzieniem od pnia amerykańskiego wolnomularstwa”¹². Jednak, podobnie jak inni badacze (między innymi Deborah Dash Moore), przyznaje ona, iż B'nai B'rith należy uważać za organizację paramasońską, gdyż nigdy nie została ona uznana przez amerykańskich wolnomularzy za regularną masonerię ani też członkowie B'nai B'rith do uznania za taką organizację nie dążyli¹³. Można zatem stwierdzić, iż była to organizacja zrodzona z masońskich inspiracji, jednak zachowująca odrębność i własny rys, co niewątpliwie sytuuje Niezależny Zakon Synów Przymierza wśród organizacji o charakterze paramasońskim¹⁴. Jednym z najistotniejszych elementów pozwalających na takie powiązanie jest rytuał inicjacyjny praktykowany przez wszystkie tego typu stowarzyszenia.

Pierwszy szkic konstytucji i opis rytuału inicjacyjnego dla nowo powstałej organizacji został opracowany przez Henry'ego Jonesa (urodzonego w Hamburgu jako Heinrich Jonas) oraz Williama Renau. Wspomniane dokumenty przedstawione zostały zaledwie kilka dni po założeniu B'nai B'rith, 21 listopada 1843 roku¹⁵.

Oprócz konstytucji i rytuału została stworzona specyficzna nomenklatura, wyszczególniona we wzmiankowanych dokumentach. Prezydent loży nazywany był Wielkim Nasim, Wiceprezydent określany był jako Wielki Alef, natomiast Sekretarz nosił miano Wielkiego Sofera¹⁶. Wszystkie wymienione tytuły podkreślają przywiązanie ich twórców do tradycji i kultury żydowskiej, jednak – jak wspomniano już wcześniej – religia i religijność nie były dla założycieli B'nai B'rith kluczowym aspektem. Byli to Żydzi funkcjonujący w kręgu judaizmu reformowanego, więc ich recepcja i rozumienie wielu elementów religii w znacznym stopniu odbiegały od wykładni ortodoksyjnej.

Oprócz rozbudowanego, sześciostopniowego rytuału, Henry Jones i William Renau opracowali pokaźny zbiór regaliów, znaków, symboli i haseł, który z B'nai B'rith uczynił organizację ekskluzywną, noszącą znamiona tajnego stowarzyszenia¹⁷.

¹² A. Kargol, *Po Jakubowej drabinie. O rytuale inicjacyjnym żydowskich łóż parawolnomularskich B'nai B'rith w okresie międzywojennym*, Kraków 2013, s. 16.

¹³ Ibidem, s. 16.

¹⁴ Charles Wesolowsky, aktywny mason, a jednocześnie członek B'nai B'rith, opisywał tę żydowską organizację jako dodatek, uzupełnienie, zapewne mając na myśli uzupełnienie żydowskiego życia w braterskim duchu, tak dobrze znanym mu z loży wolnomularskiej. Wesolowsky pisał: „Dzięki Opatrzności, Loża B'nai B'rith stanowi teraz uzupełnienie. Niezależnie od tego, gdzie jesteś – jest to to samo dzieło, ten sam znak, ten sam duch – jesteś w domu pośród braci” [tłum. własne]. Zob. B. Franco, op. cit.

¹⁵ E. E. Grusd, *B'nai B'rith; the Story of a Covenant*, New York 1966, s. 21.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

Rytuały przejścia pełnią kluczową rolę we wszystkich organizacjach oraz grupach o charakterze inicjacyjnym. Tego rodzaju obrzędy symbolizują ponowne narodziny czy też odrodzenie w nowej, odmiennej rzeczywistości. Inicjowany przechodzi specyficzną drogę – nie tylko symbolicznie, ale także zupełnie realnie, gdyż w większości wypadków podczas inicjacji ma miejsce swego rodzaju pantomima czy inscenizacja, podczas której kandydat pokonuje pewną odległość¹⁸. Nie inaczej było w przypadku B'nai B'rith. W początkowym okresie istnienia tej organizacji element tajemnicy otaczającej wszystkie rytuały, a zwłaszcza rytuały inicjacyjne, był niezwykle widoczny. Z czasem – w dużej mierze z obawy przed oskarżeniami o tajny charakter organizacji i pojawiające się sugestie powiązań z masonerią – zaczęto odchodzić od rozbudowanego rytualizmu. W 1857 roku na oficjalnym zjeździe członków Wielkiej Łoży Konstytucyjnej (Grand Constitutional Loge) podjęto decyzję o odrzuceniu niektórych elementów ceremoniału, a sześciostopniową dotychczas organizację zastąpiono trójstopniową hierarchią¹⁹. Nie wszystkie loże B'nai B'rith zgadzały się z tymi ustaleniami – przede wszystkim z uproszczeniem rytuału – przez co dochodziło do wielu napięć, w efekcie których w 1866 roku postanowiono, aby przedstawiciele poszczególnych stopni nosili fartuszki w odpowiednim kolorze, na których wyszyte były litery I.O.B.B. (Independent Order of B'nai B'rith)²⁰.

Kolejne zmiany zostały wprowadzone na zjeździe w Nowym Jorku w 1868 roku, kiedy to zastąpiono hebrajskie tytuły poszczególnych urzędników lożowych ich odpowiednikami w języku angielskim. Mimo wprowadzanych zmian, mających na celu zredukowanie „tajności”, nie udało się uniknąć oskarżeń i podejrzeń. Dlatego też w 1885 roku postanowiono dopuścić do publicznego inicjowania urzędników lożowych²¹.

Wspomniane modyfikacje całego rytualizmu B'nai B'rith dla wielu nie były wystarczające. Kwestię samego rytuału oraz tajności w ogóle podnoszono kilkakrotnie, między innymi w 1910 roku, jednak dopiero po dziesięciu latach, na konferencji w Cleveland w 1920 roku, podjęto decyzję o całkowitym odtajnieniu działalności i usunięciu z rytuału wszelkich elementów mogących sugerować jakiegokolwiek związku z organizacjami o charakterze tajnym²².

Wprowadzane w rytuale zmiany miały na celu nie tylko uniknięcie oskarżeń o powiązania z tajnymi stowarzyszeniami, ale także zredukowanie do minimum elementów mogących wywołać jakiegokolwiek konflikty i nieporozumienia z chrześcijańskimi współobywatelami²³.

¹⁸ G. Widengren, *Fenomenologia religii*, Kraków 2008, s. 227–229.

¹⁹ E. E. Grusd, op. cit., s. 46.

²⁰ Ibidem, s. 64.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ Anna Kargol w książce *Zakon Synów Przymierza. Krakowska Loża „Solidarność” 1892–1938* przytacza fragment korespondencji między drem Adolfem Krausem, Prezydentem Związku B'nai B'rith w Chicago, a Leonem Aderem – Prezydentem dystryktu polskiego

Pomimo uproszczonej formy rytuał inicjacyjny B'nai B'rith w dalszym ciągu pobudzał wyobraźnię i to właśnie ona oraz bogata symbolika były kluczowymi elementami pozwalającymi na pełne przeżycie rytuału oraz wprowadzenie nowego członka do wspólnoty.

Hierarchiczna, stopniowa struktura Zakonu B'nai B'rith – a co za tym idzie rytuał inicjacyjny, który do tej struktury wprowadza – została przez Cornelie Wilhelm określona mianem „teatralnej”. Trudno nie zgodzić się, że ceremonia wtajemniczenia do loży Zakonu Synów Przymierza może być rozpatrywana w kategorii swego rodzaju spektaklu, z wykorzystaniem specyficznych kostiumów, regaliów, którego scenariusz inspirowany jest fragmentami Tory²⁴.

Jeden z członków B'nai B'rith, Abraham Perlman, w swoim referacie pt. *Istota i program pracy Zakonu B'nai B'rith*, wygłoszonym podczas zamkniętego posiedzenia Wielkiej Loży 23 listopada 1926 roku, stwierdził: „Zakon nasz odrzucił tajemniczą mistykę dawnych wolnomularzy, ażeby nie dopuścić do przewagi formy nad treścią”²⁵. Ten zaledwie jednozdaniowy cytat doskonale obrazuje niejednoznaczność naturę omawianej organizacji oraz wskazuje na odmienne podejście jej członków do wszelkich związków z masonerią i innymi organizacjami o charakterze tajnym. Pozwala także podejrzewać, że początkowo – przez modyfikacjami i odtajnieniem rytuału – B'nai B'rith był organizacją zanurzoną w mistycyzmie, a rytuały miały rys ezoteryczny.

Obecnie, niemalże sto lat po odtajnieniu rytuału inicjacyjnego, każdy zainteresowany może sięgnąć do jego tekstu, a przynajmniej do tekstu pochodzącego z 1926 roku, będącego w użyciu przez loże w Wielkiej Brytanii i Irlandii²⁶.

We wspomnianym dokumencie odnaleźć można fragment, w którym wybrzmiewa myśl bardzo podobna do refleksji wygłoszonej w czasie referatu przez Abrahama Perlmana. Mentor (*Monitor*) zwraca się do nowo przyjętego członka Zakonu tymi słowami: „Niezależny Zakon B'nai B'rith nie jest zależny

(nr XIII). Kraus, nawiązując do sytuacji społeczno-politycznej w Polsce okresu międzywojennego, pisał tak: „W waszym kraju cokolwiek, co mogłoby być tłumaczone jako refleksja na temat krzyża, powinno być ominięte. [...] Powody, które przedstawicie, i obawy, jakie wyrażacie, są identyczne z tymi, jakie skłoniły nas na ostatnim konwencie zakonu do zmiany rytuału i obalenia tajności”. I dalej, w podobnym tonie: „Nie ma nic w naszym rytuale, co nie mogłoby być głoszone publicznie, jeżeli jednak znajdziecie jakiegokolwiek zdanie w rytuale, które mogłoby obrazić nawet najdelikatniejszych spośród chrześcijan w waszym otoczeniu, wykreście je” (APKr BB, t. 34, k. 9, k.11, Korespondencja Związku z Zakonem w Chicago, [za:] A. Kargol, *Zakon Synów Przymierza. Krakowska Loża „Solidarność” 1892–1938*, Warszawa 2013, s. 47).

²⁴ C. Wilhelm, op. cit., s. 31.

²⁵ APR BB, t. 36, k. 6, [za:] A. Kargol, *Po Jakubowej drabinie...*, op. cit., s. 19.

²⁶ Tekst rytuału inicjacyjnego dostępny jest w języku angielskim na stronie http://www.stichtingargus.nl/vrijmetselarij/bnaibrith_r.html [dostęp: 1.03.2017].

od żadnego rytu oddziałującego na wyobraźnię. Jego cele to kultywowanie uczuć wspólnego braterstwa i podtrzymywanie wzniosłych koncepcji żydostwa i żydowskich obowiązków²⁷.

Powyższy cytat wydaje się potwierdzeniem założeń i celów B'nai B'rith, które zostały przywołane na początku niniejszego tekstu. Nowo powstała na gruncie amerykańskim organizacja miała służyć zjednoczeniu Żydów pochodzących z różnych części Europy i pełnić funkcje charytatywno-pomocowe. Mogłoby się wydawać, iż w organizacji o takim profilu działalności nie ma miejsca na element tajemniczości, a przyziemne zadania, które miała spełniać, nie wymagają posługiwania się wyobraźnią. Ponadto, wszystkie przywołane do tej pory etapy modyfikacji rytuału oraz wypowiedzi członków Zakonu zdają się przeczyć tytułowi niniejszego artykułu. Jednakże, jeśli tylko przyjrzeć się bliżej tekstowi rytuału inicjacyjnego, a także całemu ceremoniałowi, w którym niezwykle istotną rolę odgrywają także stroje, regalia i specyficzne przedmioty, okazuje się, że wyobraźnia miała niebagatelnie znaczenie.

Inicjacja na członka Niezależnego Zakonu Synów Przymierza była niezwykle ważnym przeżyciem wspólnotowym, a nawet – w pewnym sensie – religijnym. Symbolika i przebieg obrzędu czyniły z rytuału przejścia niezwykle silne przeżycie na wielu poziomach – emocjonalnym, duchowym, a także intelektualnym²⁸, co stanowi cechę charakterystyczną hierarchicznych organizacji o charakterze inicjacyjnym²⁹. Proces wprowadzania do tego ekskluzywnego grona rozpoczynał się od poinformowania kandydata, iż jego aplikacja została przyjęta i może on oficjalnie wstąpić na ścieżkę wtajemniczenia. Już na tym etapie łatwo zauważyć podobieństwa do procedur funkcjonujących w lożach wolnomularskich. Inicjowany musiał być zarekomendowany przez innego członka B'nai B'rith. Po zatwierdzeniu kandydatury przez przedstawicieli loży to właśnie brat udzielający rekomendacji informował kandydata o pomyślnym werdykcie i rozpoczęciu procesu wtajemniczenia³⁰.

²⁷ *Independent Order of B'nai B'rith District Grand Lodge of Great Britain and Ireland. Ritual of the Constituent Lodges*, 1926, [online] http://www.stichtingargus.nl/vrijmetse-larij/bnaibrith_r.html [dostęp: 1.03.2017].

²⁸ A. Kargol, *Po Jakubowej drabinie...*, op. cit., s. 83.

²⁹ Mieczysław Ursyn tak opisuje wagę inicjacji masońskiej: „Profan pukający do drzwi świątyni to człowiek, który już wie, że musi coś ze sobą zrobić, ale jeszcze nie wie jak. Wolnomularz wie, któredy wiedzie droga do Światła. Zawsze, gdy uczestniczy w inicjacji nowego Brata, przeżywa ją podwójnie. Raz jako wzruszenie z tego, że jeszcze jeden człowiek zbliży się do Światła, drugi, bo jeszcze raz przeżywa, coraz świadomiej, cały proces własnej inicjacji, od nieporadnego jeszcze ucznia do tego, o którym inni rzekną, że jest w pełni Wolnomularzem” (M. Ursyn, *Znaczenie symboliczne podróży inicjacyjnych*, „Ars Regia” 1997, 6/1 – 2 (11–12), s. 235).

³⁰ C. Wilhelm, op. cit., s. 31.

Inicjacja nowego członka przybierała postać podróży symbolicznej, w czasie której profan miał udowodnić, że zrozumiał nauki i zasady obowiązujące w Zakonie, a także swym zachowaniem musiał potwierdzić, iż jest na tyle wartościowym człowiekiem, aby wstąpić w szeregi bractwa.

Owa podróż rozpoczynała się w momencie przekroczenia progu loży. Wówczas kandydat był odprowadzany do niewielkiego pokoju, gdzie w spokoju i odosobnieniu mógł jeszcze raz przemyśleć swoją decyzję o przystąpieniu do bractwa. Był to także czas na złożenie ślubowania. W różnych publikacjach pojawiają się odmienne informacje na temat jego charakteru. Anna Kargol, opierając się na tekście rytuału inicjacyjnego używanego w krakowskiej loży „Solidarność”, wspomina o ślubowaniu ustnym, mającym charakter swego rodzaju egzaminu, a także deklaracji pisemnej, którą inicjowany wręczał później urzędnikom lożowym³¹. Natomiast Cornelia Wilhelm przywołuje element ślubowania ustnego, które odbywało się we wspomnianym wcześniej pokoju, będącym odpowiednikiem masońskiej izby rozmyślań³².

Po złożeniu obietnicy, iż inicjowany będzie przestrzegał wszystkich praw i zasad obowiązujących w Zakonie, następowała właściwa część ceremonii, która mimo zapewnień podkreślonych w tekście rytuału, zdecydowanie oddziaływała na wyobraźnię.

Profanowi krępowano ręce, a na szyi wiązano powróż. Miał to być symbol skrępowania i ograniczeń, jakie nakłada na niego otaczająca rzeczywistość, jednak wstępując do loży, ma szansę wyzbyć się wszystkiego, co go ogranicza i krępuje. Tak przygotowany kandydat mógł wejść do głównej sali, by odbyć symboliczną podróż, będącą wprowadzeniem do nowego, lożowego życia³³. Niezwykle widoczne jest tu zapożyczenie z rytuału przejścia praktykowanego w lożach masońskich. Kandydat ma skrępowane ręce, powróż na szyi, a jego ubranie jest w pozornym nieładzie (podwinięta lewa nogawka obnaża kolano, a rozpięta koszula – prawą pierś), co ma symbolizować chaos i nieuporządkowany stan duszy i umysłu inicjowanego³⁴. Jeśli w rytuale wolnomularskim pęta symbolizują niewolę spowodowaną niewiedzą, brakiem światła, które dopiero ma zostać udzielone inicjowanemu, to w przypadku B'nai B'rith mamy do czynienia z odwołaniem do aspektu religijnego, ale i historycznego narodu żydowskiego. Powróż i skrępowane ręce nawiązują do fizycznego zniewolenia podczas pobytu Izraelitów w Egipcie, a sama inicjacja w symboliczny sposób odtwarza moment wyjścia i odzyskania wolności³⁵.

³¹ A. Kargol, *Po Jakubowej drabinie...*, op. cit., s. 33.

³² C. Wilhelm, op. cit., s. 31.

³³ A. Kargol, *Po Jakubowej drabinie...*, op. cit., s. 39–40.

³⁴ T. Nasierowski, *Wolnomularstwo bez tajemnic*, Warszawa 1996, s. 71.

³⁵ A. Kargol, *Po Jakubowej drabinie...*, op. cit., s. 39–40; S. P. De Vries, *Obrzędy i symbole Żydów*, tłum. A. Borowski, Kraków 2003, s. 169; N. Kameraz-Kos, *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 2000, s. 55.

Kiedy inicjowany przekroczył próg loży, usłyszał chóralnie odśpiewany Psalm 24, który zwany jest także liturgią wejścia, gdyż prawdopodobnie wykonywany był, gdy wierni wchodziłi do świątyni jerozolimskiej. Jego tekst jest swego rodzaju opisem cech i cnót kandydata na nowego członka B'nai B'rith³⁶.

Następnie kandydat trafiał pod opiekę przewodnika, który towarzyszył mu w jego podróży do wtajemniczenia. Owym przewodnikiem był nie kto inny, jak Mojżesz – postać niezwykle ważna dla historii narodu żydowskiego, archetypiczny przewodnik, ojciec narodu, a także wyzwoliciel. Ta ostatnia funkcja jest ważna w kontekście inicjacji i przywołanych wcześniej więzów, które pętają kandydata. Mojżesz jako przywódca – duchowy i jak najbardziej realny – Izraelitów, wyprowadzając ich z Egiptu zmienił ich status, z niewolników uczynił ich ludźmi wolnymi³⁷. Taka zmiana ma także mieć miejsce w sali łóżowej podczas symbolicznej podróży inicjowanego³⁸.

Wspomniano wcześniej o charakterystycznych strojach i przedmiotach używanych podczas ceremonii w Zakonie. Nie inaczej było w przypadku opisywanego rytuału. Asystent Mentora, który wcielał się w rolę Mojżesza, występował w specyficznym stroju – długiej szacie, z długą siwą brodą. Taka charakteryzacja miała zapewne przydawać rytuałowi cech teatralności, a także w pewnym sensie pobudzać wyobraźnię uczestników ceremonii. Ponadto, Mojżesz dzierżył w dłoni łaskę i księgę³⁹, co wskazywało na jego rolę przewodnika i prawodawcy. Powagę obrzędu podkreślało przemówienie, które Asystent Mentora kierował do inicjowanego. Podkreślał niesamowitość wydarzenia, podczas którego miała nastąpić przemiana kandydata i miał on być niczym nowo narodzony⁴⁰. Bracia oczekiwali

³⁶ Dawidowy Psalm: „Do Pana należy ziemia i to, co ją napęlnia / świat i jego mieszkańcy. / Albowiem On go na morzach osadził / i utwierdził ponad rzekami / Kto wstąpi na górę Pana, / kto stanie w Jego świętym miejscu? / Człowiek o rękach nieskalanych i o czystym sercu, / który nie skłonił swej duszy ku marnościom / i nie przysięgał fałszywie. / Taki otrzyma błogosławieństwo od Pana / i zapłatę od Boga, Zbawiciela swego / Takie jest pokolenie tych, co Go szukają, / co szukają oblicza Boga Jakubowego. / Bramy, podnieście swe szczyty / i unieście się, prastare podwoje, / aby mógł wkroczyć Król chwały. / «Któż jest tym Królem chwały?» / «Pan, dzielny i potężny, / Pan, potężny w boju». / Bramy, podnieście swe szczyty / i unieście się, prastare podwoje, / aby mógł wkroczyć Król chwały! / «Któż jest tym Królem chwały?» / «To Pan Zastępów: On sam Królem chwały»”. Ps 24, cyt. za: *Biblia Tysiąclecia*, [online] <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=857&werset=6#W6> [dostęp: 1.03.2017].

³⁷ Motyw odzyskanej wolności jest po dzień dzisiejszy obecny w rytuale towarzyszącym świętu Pesach. Podczas uroczystego sederu (kolacji o niezwykle bogatej symbolice) uczestnicy przybierają charakterystyczną pozycję, wspierając się na lewym boku, tak jak czynili to Rzymianie, ludzie wolni. Ma to przypominać Żydom o ich historii – o okresie niewolnictwa, ale też o tym, że stali się ludźmi wolnymi. Zob. N. Kameraz-Kos, op. cit., s. 59.

³⁸ A. Kargol, *Po Jakubowej drabinie...*, op. cit., s. 44.

³⁹ C. Wilhelm, op. cit., s. 32.

⁴⁰ O motywie ponownych narodzin w kontekście inicjacji wolnomularskiej pisze także M. Ursyn (op. cit., s. 235–236).

od niego uczciwości, poświęcenia, umiejętności dochowania tajemnicy i wsparcia we wszystkich możliwych dziedzinach życia, to samo oferując w zamian⁴¹.

Po tej przemowie inicjowany i Mojżesz – jego przewodnik – wyruszyli w symboliczną podróż, której zwieńczeniem były powtórne narodziny, tym razem jako członka Zakonu Synów Przymierza. Po dwukrotnym okrążeniu sali łóżowej inicjowany, otoczony pozostałymi członkami loży, tworzącymi *łańcuch braterski*, składał przysięgę w obliczu Boga. Następnie Prezydent objaśniał symbolikę powrozu, który inicjowany miał na szyi. Był to symbol niewoli egipskiej, która „została pokonana przez więzy braterstwa łączące nas teraz i jest symbolem duchowych więzów naszego braterstwa, więzów łączących nie tylko Izrael, ale łączących ludzi z Bogiem”⁴².

Cały rytuał inicjacyjny przesiąknięty był bogatą symboliką, a wyobraźnia była kluczowym elementem potrzebnym do pełnego zrozumienia i zaangażowania w swego rodzaju misterium, które odbywało się wówczas w loży. Prezydent objaśniał znaczenie trzech symboli B'nai B'rith – tablic z dziesięciorgiem przykazań, Arki Przymierza oraz menory. Tablice dekalogu to symbol przymierza zawartego przez Żydów z Bogiem, ale także w szerszym kontekście symbol przymierza Żydów z innymi narodami. Żydzi, zawierając przymierze i przyjmując Dekalog, wzięli na siebie odpowiedzialność szerzenia Prawa, co było także jednym z zadań braci skupionych w B'nai B'rith. Arka Przymierza również nawiązywała do przymierza, ale – zgodnie z wykładem Prezydenta – miał to być także symbol życia, natomiast cherubiny umieszczone na jej wieku miały symbolizować dwoistość natury ludzkiej – ciało i duszę⁴³.

Wyjaśnienia przywołane powyżej były częścią ceremonii i duchowej podróży wtajemniczanego. Jednak najbardziej rozbudowane objaśnienia czekały na niego na końcu tej drogi, gdy zatrzymał się przed menorą. Dla członków B'nai B'rith menora była symbolem misji Izraela, którą było szerzenie w świecie światła, czy raczej oświecenia i *Boskiej Prawdy*. Każde z ramion menory symbolizowało jedną wzniosłą ideę – światło, sprawiedliwość, pokój, dobroczynność, miłość braterską, harmonię oraz prawdę. Wymienieniu każdej z nich towarzyszyło zapalenie jednej świecy. Po objaśnieniu znaczenia menory inicjowany otrzymywał hasła, znaki i sygnały, którymi w danym okresie posługiwali się członkowie loży⁴⁴.

Elementem wieńczącym rytuał był wykład Prezydenta objaśniający symbolikę i znaczenie ceremonii, w której właśnie wzięto udział. Było to symboliczne przeniesienie się w czasie do momentu niewoli egipskiej (co symbolizowały więzy i powrót na szyi inicjowanego) i opuszczenia Egiptu pod wodzą Mojżesza. Wzięcie udziału w tego typu ceremonii, będącej duchowym przeżyciem Exodusu,

⁴¹ C. Wilhelm, op. cit., s. 32.

⁴² APKr, BB, t. 34, k. 25, [za:] A. Kargol, *Po Jakubowej drabinie...*, op. cit., s. 51.

⁴³ Ibidem, s. 59–63.

⁴⁴ Tekst rytuału inicjacyjnego pierwszego stopnia *Independent Order of B'nai B'rith District Grand Lodge of Great Britain na Ireland*, op. cit.

z pewnością niezwykle silnie oddziaływało na wyobraźnię zgromadzonych w loży, a zwłaszcza na inicjowanego. Nie sposób zatem zgodzić się z przywołanym wcześniej cytatem z przemowy Mentora, iż „Niezależny Zakon B'nai B'rith nie jest zależny od żadnego rytu oddziałującego na wyobraźnię”⁴⁵. Wyobraźnia, zdaniem Maurice'a Blanchota, daje nam we władanie rzeczywistość, ponieważ nie jest ona sferą znajdującą się poza światem, a wręcz przeciwnie – jest „światem, uchwyconym i urzeczywistnionym”⁴⁶. Ideę tę można odnieść także do ceremonii inicjacyjnej B'nai B'rith, kiedy wyobraźnia staje się rzeczywistością i pozwala w pełni, na wielu poziomach przeżywać rytuał.

Mimo wielu zmian i uproszczeń rytuału, a także prób odcięcia się od mistycznej i tajemniczej aury spowijającej od samego początku działalność B'nai B'rith, te elementy w dalszym ciągu były bardzo widoczne i zapewne oddziaływały na braci zrzeszonych w Zakonie.



NARODOWY PROGRAM
ROZWOJU HUMANISTYKI

Praca naukowa finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Narodowy Program Rozwoju Humanistyki” w latach 2016–2019: Kultura polska wobec zachodniej filozofii ezoterycznej w latach 1890–1939 (0186/NPRH4/H2b/83/2016).

THE ROLE OF AN IMAGINATION IN THE B'NAI B'RITH RITE OF PASSAGE

ABSTRACT

The aim of this article is to show how important for the B'nai B'rith rite of passage is imagination. B'nai B'rith is the longest functioning Jewish secular organisation. This brotherhood was established in New York in 1843 by Jewish immigrants from Germany. B'nai B'rith is often described as an “para-masonic” organisation what is not surprising, if we remember that some of the founders were active masons. It was unavoidable to transfer some ideas and rituals from one organisation to another. One of the examples is the rite of passage. This article describes how the process of initiation runs. The similarities with masonic ritual are very visible and show B'nai B'rith connection with freemasonic ideology. Crucial element is here imagination. Thanks to the imagination the brotherhood meeting and initiating the new member to the community starts to be a real journey with deep anthropological meaning.

⁴⁵ Ibidem.

⁴⁶ M. Blanchot, *Literatura i prawo do śmierci*, [w:] idem, *Wokół Kafki*, trans. K. Kocjan, Warszawa 1996, s. 23, [za:] M. Cuber, *Trofea wyobraźni. O prozie Leo Lipskiego*, Katowice 2011, s. 12–13.

KEYWORDS

Jewish organisations, B'nai B'rith, freemasonry, loge, rite of passage, imagination, para-masonic organisations

BIBLIOGRAFIA

1. *Biblia Tysiąclecia*, [online] <http://biblia.deon.pl/rozdzial.php?id=857&werset=6#W6> [dostęp: 01.03.2017].
2. Blanchot M., *Wokół Kafki*, trans. K. Kocjan, Warszawa 1996.
3. Bridger D., Wolk S., *The New Jewish Encyclopedia*, Behrman House Inc., 1976.
4. Cuber M., *Trofea wyobraźni. O prozie Leo Lipskiego*, Katowice 2011.
5. Dash Moore D., *B'nai B'rith and the Challenge of Ethnic Leadership*, State University of New York, 1981.
6. De Vries S. P., *Obrzędy i symbole Żydów*, tłum. A. Borowski, Kraków 2003.
7. Diner H., *A Time to Gathering: the Second Migration 1820–1880*, Baltimore 1992.
8. Grusd E. E., *B'nai B'rith; The Story of a Covenant*, New York 1966.
9. Kameraz-Kos N., *Święta i obyczaje żydowskie*, Warszawa 2000.
10. Kargol A., *Po Jakubowej drabinie. O rytuale inicjacyjnym żydowskich łóż parawolnomularskich B'nai B'rith w okresie międzywojennym*, Kraków 2013.
11. Kargol A., *Zakon Synów Przymierza. Krakowska Łoża „Solidarność” 1892–1938*, Warszawa 2013.
12. Liedtke R., Rechter D., *Towards Normality: Acculturation and Modern German Jewry*, Tübingen 2003.
13. Nasierowski T., *Wolnomularstwo bez tajemnic*, Warszawa 1996.
14. Sarna J. D., *The Halakha According to B'nai B'rith*, [w:] *Rav Chessed Essays in Honor of Rabbi Dr. Haskel Lookstein*, Rafael Medoff, KTAV Publishing House, 2009, Volume II.
15. Ursyn M., *Znaczenie symboliczne podróży inicjacyjnych*, „Ars Regia” 1997, 6/1 – 2 (11–12).
16. Widengren G., *Fenomenologia religii*, trans. J. Białek, Kraków 2008.
17. Wilhelm C., *Deutsche Juden in Amerika, Bürgerliches Selbstbewusstsein und Jüdische Identität in den Orden B'nai B'rith und True Sisters*, Steiner 2007.